

Czekalski, Ryszard

Księga wiary i wiedzy : w 20. rocznicę Katechizmu Kościoła Katolickiego

Warszawskie Studia Pastoralne 16, 31-49

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Ks. RYSZARD CZEKALSKI *

KSIĘGA WIARY I WIEDZY. W 20. ROCZNICĘ KATECHIZMU KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO

*Book of faith and knowledge. The twentieth anniversary
of the Catechism of the Catholic Church*

W ogłoszonym Roku Wiary obchodzimy dwie rocznice, które dla Kościoła katolickiego stanowiły i wciąż stanowią niezwykle ważne wyzwanie. Jedna z nich jest związana z początkiem II Soboru Watykańskiego a druga z ogłoszeniem *Katechizmu Kościoła Katolickiego*. Jan Paweł II w 1992 roku oficjalnie ogłosił światu, że mamy nowy *Katechizm Kościoła Katolickiego*.

W 20. rocznicę tego podniosłego aktu, warto przypomnieć sobie znaczenie a może nawet o istnieniu *Katechizmu Kościoła Katolickiego* i odpowiedzenie sobie na pytanie na ile faktycznie

* Ks. Ryszard Czekalski – prof. UKSW dr hab., prodziekan ds. ogólnych i nauki Wydziału Teologicznego UKSW w Warszawie, kierownik Katedry Katechetyki Materialnej i wykładowca katechetyki, członek Senatu UKSW, przewodniczący Senackiej Komisji ds. Nauki i Kadr Naukowych UKSW, przewodniczący Komisji ds. Badań Naukowych, rzeczoznawca ds. oceny ogólnopolskich programów i podręczników do nauki religii przy Komisji Wychowania Katolickiego Konferencji Episkopatu Polski, ekspert Ministerstwa Edukacji Narodowej, członek Stowarzyszenia Katechetów Polskich oraz *European Forum for Religious Education in Schools* (Eu-FRES).

wykorzystujemy *Katechizm Kościoła Katolickiego* w pracy duszpastersko-katechetycznej? Na ile uzmysławiamy sobie, że jest on księgą wiary i księgą zasad życia Ludu Bożego?

Poszukując odpowiedzi na te, i inne pytania, podzieliłem niniejszą refleksję na cztery zasadnicze punkty: 1) Powtórne uświadomienie sobie znaczenia *Katechizmu Kościoła Katolickiego*; 2) Aktualny stan wiary i wiedzy religijnej katechizowanych; 3) Katechetyczny związek *fides et ratio*; 4) Adaptacje *Katechizmu Kościoła Katolickiego* w Kościele w Polsce.

2. Powtórne uświadomienie sobie znaczenia *Katechizmu Kościoła Katolickiego*

Jan Paweł II, w jednym ze swoich przemówień powiedział, że *Katechizm Kościoła Katolickiego* jest darem dla wszystkich ludzi. Ogłoszenie nowego *Katechizmu Kościoła Katolickiego* zaliczał nie tylko „do najdonioślejszych wydarzeń najnowszej historii Kościoła”¹, ale również za jedno z najważniejszych wydarzeń swego pontyfikatu.

Oficjalne ogłaszanie, promulgowanego urzędowo przez papieża, katechizmu Kościoła powszechnego nie należy przecież do zbyt częstych wydarzeń. Trzeba choćby uzmysłwić sobie fakt, że na przestrzeni ponad 2 tysięcy lat ogłoszono jedynie dwa razy takiej rangi katechizmy. Pierwszy po Soborze Trydenckim w 1566 roku i drugi to ten z 1992 roku, którego właśnie 20. rocznicę ogłoszenia obchodzimy. Podobnie, jak *Katechizm Rzymski*, który często był i jest nazywany Katechizmem Soboru Trydenckiego, tak obecny *Katechizm Kościoła Katoli-*

¹ Jan Paweł II, *Nowy Katechizm darem dla wszystkich*. Przemówienie Ojca Świętego wygłoszone 7 grudnia w Sali Królewskiej, „L'Osservatore Romano”, wydanie polskie, 14 (1993) 2, s. 7.

ckiego jest niejednokrotnie określany jako Katechizm Soboru Watykańskiego II².

Wypowiedź więc Jana Pawła II podkreślająca rangę *Katechizmu Kościoła Katolickiego* jest jak najbardziej uzasadniona. Można jednak odnieść wrażenie, że nie zawsze mieliśmy i mamy świadomość wagi tego czym *Katechizm* był i wciąż jest dla Kościoła.

Dziesięć lat temu, a więc w dziesiątą rocznicę promulgacji *Katechizmu Kościoła Katolickiego*, na międzynarodowym kongresie katechetycznym w Rzymie, kard. J. Ratzinger³ podkreślił z wielką mocą znaczenie *Katechizmu*. Stwierdził, że ogłoszenie *Katechizmu Kościoła Katolickiego* było wydarzeniem o bardzo doniosłym znaczeniu w życiu Kościoła posoborowego. Ogłoszenie to było dojrzałą i przemyślaną odpowiedzią na oczekiwania, wysuwane przez Kościoły lokalne w wielu częściach globu ziemskiego.

Fundamentalną racją uzasadniającą przygotowanie i wydanie *Katechizmu Kościoła Katolickiego* było to, że w duszpasterskiej odnowie życia Kościoła po Soborze Watykańskim II, mimo podejmowania wielu cennych inicjatyw, zabrakło wizji całości. Pojawiały się pytania, co po tym przełomowym wydarzeniu, jakim był Sobór, posiada jeszcze jakąś wartość. Wielu duszpasterzy i wiernych oczekiwało jakiegoś nowego tekstu, w którym by została w sposób jasny ukazana synteza katolickiej

² Jan Paweł II w przemówieniu na zakończenie międzynarodowego kongresu katechetycznego w Rzymie w 2002 roku nazwał go *Katechizmem Vaticanum II*. Zob. R. Murawski, *Międzynarodowy Kongres Katechetyczny w Rzymie*, „Katecheta” 47 (2003) 1, s. 57.

³ Kard. J. Ratzinger przewodniczył specjalnej Komisji powołanej w 1986 roku przez Jana Pawła II, złożonej z dwunastu kardynałów i biskupów, która przygotowała projekt *Katechizmu*, a następnie czuwała nad procesem jego powstania. Należał do niej również abp Jerzy Stroba.

doktryny wypracowanej przez Sobór Watykański II⁴. I w rzeczy samej, *Katechizm Kościoła Katolickiego* jest bez wątpienia syntezą doktryny chrześcijańskiej, kopalnią wiedzy biblijnej, dogmatycznej, fundamentalnej, moralnej, liturgicznej, katechetycznej, ascetycznej, historycznej. Należy z mocą też podkreślać i uświadamiać sobie na nowo, że jest to synteza oficjalnego Magisterium Kościoła, który autorytatywnie, w precyzyjnej formie, na sposób organicznej syntezy⁵ przedstawia, jak zapisano w nr. 11 *Katechizmu*, istotne i podstawowe „treści nauki katolickiej, obejmujących zarówno wiarę, jak i moralność w świetle Soboru Watykańskiego II i całości Tradycji Kościoła”⁶. *Katechizm Kościoła Katolickiego* jest oficjalną wykładnią Kościoła katolickiego, i jej trzymać się trzeba, i z niej należy czerpać siły do nawracania, pogłębiania wiary i życia według zasad określonych w *Katechizmie*.

Katechizm Kościoła Katolickiego jest jednakże przeznaczony głównie, jak czytamy we *Wstępie* „przede wszystkim dla odpowiedzialnych za katechezę: na pierwszym miejscu dla biskupów jako nauczycieli wiary i pasterzy Kościoła. (...) Przez biskupów jest adresowany do redaktorów katechizmów, do kapłanów i katechetów. Będzie także pożyteczną lekturą dla wszystkich innych wiernych chrześcijan”⁷.

Jan Paweł II w Konstytucji *Fidei depositum*, promulgującej tekst *Katechizmu*, powiedział, że zostaje on „ofiarowany wszystkim wiernym, którzy pragną głębiej poznać niewyczerpane bogactwa zbawienia” oraz „każdemu człowiekowi (...)

⁴ Zob. J. Ratzinger, *Aktualność doktrynalna Katechizmu Kościoła Katolickiego*, „L'Osservatore Romano”, wydanie polskie, 24 (2003) 3, s. 48; por. także R. Murawski, *Międzynarodowy Kongres Katechetyczny w Rzymie*, „Katecheta” 47 (2003) 1, s. 51.

⁵ Por. *Dyrektorium ogólne o katechizacji*, Poznań 1997, nr 122.

⁶ *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 1992, nr 11 (odtąd: KKK).

⁷ Tamże, nr 12.

pragnącemu poznać wiarę Kościoła katolickiego”⁸. Jednocześnie Ojciec Święty wskazał na trzy podstawowe funkcje, jakie *Katechizm* powinien pełnić w życiu współczesnego Kościoła:

- 1) należy go uznać za „pożyteczne i właściwe narzędzie służące komunii eklezjalnej”, a więc *Katechizm Kościoła Katolickiego* pragnie podtrzymywać i ożywiać więź jedności w wyznawaniu tej samej wiary;
- 2) ma być „pewną normą nauczania wiary”, to znaczy stanowić „pewny i autentyczny punkt odniesienia w nauczaniu nauki katolickiej”, zarówno dla katechezy, jak i innych form posługi słowa;
- 3) ma służyć za punkt odniesienia i jako tekst wzorcowy dla katechizmów lokalnych opracowywanych w różnych krajach. „Nowy *Katechizm* nie ma zastąpić katechizmów opracowanych w różnych miejscach (...). Powinien raczej stać się zachętą i pomocą do opracowania nowych katechizmów lokalnych, przystosowanych do różnorodnych środowisk i kultur”⁹.

Jan Paweł II wielokrotnie podkreślał, że *Katechizm* jest szczególnym darem dla Kościoła: dla Kościoła dzisiaj i dla Kościoła zwróconego ku przyszłości. Jest darem dla wszystkich. Jak podkreślił papież „Wobec tego tekstu nikt nie powinien czuć się wyobcowany, wyłączony, daleki”. Trudno dzisiaj przewidzieć, kontynuował papież, jaką rolę odegra ten nowy *Katechizm* w życiu Kościoła. „Na pewno jednak dzięki łasce Bożej oraz dobrej woli pasterzy i wiernych będzie mógł stać się skutecznym narzędziem dalszego pogłębiania wiedzy i zaowocuje autentyczną odnową duchową i moralną”¹⁰.

⁸ Konstytucja *Fidei depositum*, w: *Katechizm Kościoła Katolickiego*, dz. cyt., s. 8.

⁹ Tamże, s. 8-9.

¹⁰ Jan Paweł II, *Nowy Katechizm darem dla wszystkich*, art. cyt., s. 8-9.

Czy tak się stało? Minęło 20 lat. Czy *Katechizm* stał się skutecznym narzędziem pogłębiania wiary i wiedzy religijnej oraz zaowocował autentyczną odnową duchową i moralną? Myślę, że to jest pytanie, które absolutnie domaga się odpowiedzi, pytanie na które szczególnie powinni poszukiwać odpowiedzi ci, którzy byli i są odpowiedzialni za duszpasterstwo i katechezę. Odpowiedź na to pytanie jest z pewnością bardzo złożona. Wiąże się ona poniekąd także z naszą skutecznością przekazu wiary i wiedzy religijnej.

2. Aktualny stan wiary i wiedzy religijnej katechizowanych

Pytanie o skuteczność ewangelizacji, duszpasterstwa i katechizacji jest ważnym pytaniem. Oczywiście, że trzeba z mocą podkreślić, że nie wszystko tylko od ewangelizatorów, duszpasterzy i katechetów zależy. Czasy w jakich przyszło przekazywać wiarę, zasady moralne i wiedzę religijną nie są czasami sprzyjającymi dla tych, którzy podejmują się dzieła ewangelizacji, duszpasterstwa i katechizacji współczesnego świata. Ponadto, jak wiemy, działalność ewangelizacyjna, duszpasterska i katechetyczna jest zawieszona poniekąd pomiędzy „niebem a ziemią” i jako zwykli śmiertelnicy, nie ogarniamy niejednokrotnie całości rzeczywistości zbawczej. Jesteśmy jedynie narzędziami w rękach Tego, który nas powołał i posłał. Należy też natychmiast dopowiedzieć, że Chrystus przecież nie obiecywał powołanym, że będzie im łatwo, co więcej twierdził, że mają być znakami sprzeciwu i że niekoniecznie będą ich inni kochać i ułatwiać podejmowaną różnorodną działalność. Pomimo jednakże różnego typu trudności kapłani, katecheci, siostry zakonne, katecheci świeccy podejmują działalność ewangeli-

zatorską, duszpasterską i katechetyczną. Oprócz działalności w sferze religijnej, co niejako wynika z ich profesji, wiele dobra dokonują także w szeroko pojętym obszarze wychowawczym, społecznym, charytatywnym.

Konstatując, można więc powiedzieć, że czynimy wiele dobrego (może nie wszyscy, ale zdecydowana większość) dla tych, których ewangelizujemy i katechizujemy, spalamy się czasem szybciej niż powinniśmy, to musimy jednakże stawiać sobie także pytania o efektywność naszej działalności. Jak to jest? Pytamy i pytajmy siebie, jak to jest, że przy tak dużym zaangażowaniu osobowym, organizacyjnym efekty są nieraz niewspółmierne do tegoż zaangażowania. Wiara i wiedza naszych katechizowanych pozostawia wciąż wiele do życzenia.

Niejednokrotnie sama, jak stwierdza bp Roman Marcinkowski, „codziennosc dostarcza nam niemało niepokojących faktów o bardzo słabej wiedzy religijnej wielu katolików. Wystarczy popatrzeć na telewizyjne teleturnieje. Czyż nie czujemy się zawstydzeni, gdy jego uczestnicy nie potrafią dość często odpowiedzieć na elementarne pytania dotyczące Chrystusa, Pisma Świętego, historii Kościoła? Te pytania okazują się za trudne dla ludzi, którzy imponują niemałą wiedzą ogólną. Jestem przeświadczony, że zdecydowana większość z nich to katolicy, którzy na etapie szkoły podstawowej i średniej uczęszczali na katechezę, i na tym niestety poprzestali”¹¹.

Gdy spotykamy młodych ludzi, którzy przeszli cały proces edukacyjny wraz z nauką religii w szkole, czyli 6 lat szkoły podstawowej, 3 lata gimnazjum, 3 lata liceum, i okazuje się, że nic albo prawie nic nie wiedzą na temat religii, w której zostali ochrzczeni.

¹¹ Zob. R. Marcinkowski, *Dlaczego katechizm?*, w: *Katechizm Płocki. Część I. Wyznanie wiary*, Płock 2008, s. 17-18.

Zapewne jest to szersze zagadnienie, bo i z wielu innych przedmiotów nauczanych w szkole, może być podobnie, ale czy to powinno, jako duszpasterzy i katechetów, nas uspakać? To jest pytanie ważne, duszpastersko i katechetycznie, nad którym czas zacząć się zastanawiać w różnych kręgach eklezyjalnych, poczynając od najwyższych, bo nie eklezyjalne kręgi od dawna tym problemem zajmują się. Ponadto widzimy jakie procesy nastąpiły w innych krajach europejskich. Jeśli ktoś sądzi, że nas Polaków te procesy ominą, to chyba jest w błędzie. Podam tylko jeden przykład z Francji. W 1962 roku Francja była krajem jeszcze zdecydowanie katolickim – jak przypomina *La Croix*. Co trzeci Francuz w każdą niedzielę chodził do kościoła. Dziś praktykujących, w szerokim tego słowa znaczeniu, jest zaledwie 6 procent mieszkańców Francji. Natomiast grono tych, którzy do kościoła nie chodzą w ogóle, zwiększyła się z 32 do 66 procent. Jednakże statystyki pogarszają się wraz z wiekiem. Wśród młodych ludzi poniżej 35. roku życia ochrzczeni w Kościele katolickim stanowią już tylko 2/3 społeczeństwa. Co więcej, co czwarty z katolików deklaruje, że nie ochrzcił bądź nie ochrzci swych dzieci. Przed 50. laty deklarowało to jedynie 4 procent katolików¹².

Czy nam Polakom to grozi? Wykluczyć się tego z pewnością nie da!

Wydaje się, że jak pisze abp Stanisław Wielgus, „Jednym z powodów niewiary w Boga wielu współczesnych ludzi jest to, że Go nie znają, że nigdy nie zatroszczyli się o to, by Go poznać, by swoim umysłem zbliżyć się do Niego. Nie bez powodu Ojciec Święty wśród przyczyn współczesnej niewiary, agnostycyzmu i fałszywych wyobrażeń o Bogu wymienia religijną ignorancję. Jest wielu chrześcijan, których wiedza religijna jest znikoma, nierozwinięta albo obciążona błędami. Przy-

¹² <http://nowy.ekai.pl/szuflada/protected/183442/>.

gnębiającym wprost faktem jest to, że wielu chrześcijan, także tych, którzy uczęszczali na lekcje religii, którzy przeszli przygotowanie przed bierzmowaniem, nic nie wie o podstawowych zasadach swojej wiary. Jest wielu chrześcijan, nawet o wykształceniu uniwersyteckim, o wybitnej wiedzy świeckiej i wysokiej kulturze humanistycznej, którzy nie posiadają żadnej prawie kultury religijnej. Niektórzy z nich – mimo rzetelnego wykształcenia świeckiego – pozostali ze swoją wiedzą religijną na poziomie resztek swoich wiadomości religijnych, niezapomnianych jeszcze z czasów dziecięcych i odpowiadających tylko świadomości dziecka, a nie dojrzałego, wykształconego człowieka. Rozwijając swoją wiedzę o świecie nigdy nie z troszczyli się o to, by poszerzyć i pogłębić swoją wiedzę o Bogu, która jest także ogromnie rozległa i wnikliwa. A mogli, i jako chrześcijanie powinni to uczynić, przez studium nad *Katechizmem Kościoła Katolickiego*, przez lekturę książek i czasopism religijnych, przez słuchanie konferencji teologiczno-filozoficznych, systematyczny udział w rekolekcjach i na wiele innych sposobów. Nic dziwnego, że takie osoby przeżywają niekiedy kryzys wiary, której niestety nie znają lub którą znają bardzo powierzchownie. Nic dziwnego, że nie potrafią bronić swoich przekonań religijnych; bowiem w konfrontacji z wielką wiedzą świecką ich nierozwinięta, szczątkowa i niekiedy dziecinna wiedza o Bogu wydaje się im naiwna i nierozumna. Nic dziwnego, że nie potrafią wytłumaczyć problemów religijnych swoim dzieciom. Nic dziwnego, że łatwo przyjmują fałszywy pluralizm religijny, który stawia znak równania między wszystkimi religiami, który głosi, że wszystkie religie są tyle samo warte, że można pewne prawdy wiary przyjmować, a inne odrzucać, że można w nich grzebać jak na ladzie w supermarkecie, wybierając to, co się komu podoba, nie zwracając przy tym uwagi na to, że wszystkie głoszone przez Kościół

prawdy objawił sam Bóg, a człowiek nie ma prawa Go poprawiać”¹³.

3. Katechetyczny związek *fides et ratio*

Z powyższej refleksji nasuwa się wniosek, że musimy częściej wracać do uzmysłowienia sobie, że *fides et ratio* idzie w parze. To swego rodzaju „nierozzerwalne małżeństwo”. To jedność warunkująca wzajemne relacje. Jan Paweł II przypominał nam to wielokrotnie, choćby w tym powtarzanym i znany powszechnie zdaniu, że wiara i rozum, to dwa skrzydła i tylko tak można wznieść się do góry, wznieść się do nieba. Na jednym skrzydle się nie leci. Jak patrzymy na ostatnie dziesięciolecie, niestety chyba czasem próbowano tak czynić, próbowano lecieć na jednym skrzydle. Potwierdzeniem tego jest choćby fakt, że zaistniał nowy *Katechizm Kościoła Katolickiego*, nowa wykładnia, nowa synteza wiary i wiedzy, który jest niezbędnym narzędziem do realizacji celu, gdzie *fides et ratio*, występują wspólnie, jak „nierozłączne bliźnięta”¹⁴.

Gdy mówimy o słabościach naszych wiernych w obszarze ich wiedzy religijnej, to trzeba też zastanowić się, jak wygląda nasze duszpasterstwo i nauczanie katechizmowe. Przez wieki obowiązywał katechizm, syntetyczny przekaz treści religijnych, który stanowił pewne minimum religijne dla człowieka. Dzisiaj ulegliśmy rodzicom, dzieciom, prądom wychowawczym, nowym ujęciom naukowym, w tym teologicznym i katechetycznym, że to nie należy stresować dzieci, nie można obar-

¹³ S. Wielgus, *List pasterski na Wielki Post 2005 r. Chrześcijanin wobec odwiecznego kusiciela*, w: www.duszpasterstwo.plock.opoka.org.pl

¹⁴ Zob. R. Czekalski, *Katecheza komunikacją wiary. Studium z katechetyki fundamentalnej*, Płock 2006, s. 301-307.

czać ich pamięci pytaniami i odpowiedziami, definicjami. Dzisiaj, na ogół też nie ma odpowiedniego wykładu wiary dla dorosłych. Kiedyś były tzw. np. kazania katechizmowe. Dziś mają być homilie. Nie twierdzę, że mamy wracać do kazań katechizmowych, ale przecież jedno drugiego nie wyklucza. Może dla chętnych wiernych można organizować spotkania gdzie będziemy przekazywać i wiedzę i wiarę.

Z powyższego problemu zdawano sobie dobrze sprawę w momencie promulgacji *Katechizmu Kościoła Katolickiego*. Mówił o tym Jan Paweł II, ale także kard. J. Ratzinger. Wielkim echem odbiło się przemówienie kardynała wygłoszone w katedrze Notre Dame w Paryżu w dniu 15 stycznia 1983 roku. Powiedział on wtedy, że pierwszym i poważnym błędem było usunięcie katechizmu i stwierdzenie nieaktualności rodzaju literackiego katechizmu¹⁵.

W podobnym duchu, wypowiedział się kard. Donald Wuerl, Metropolita Waszyngtonu, uczestnik odbywającego się, jesienią 2012 roku, w Rzymie Synodu o nowej ewangelizacji. Podczas synodu pełnił on funkcję relatora generalnego zgromadzenia synodalnego. Stwierdził on, że kryzys współczesnego Kościoła w świecie zachodnim wynika z zaniedbań na polu katechizacji i katolickiej edukacji. W Stanach Zjednoczonych straciliśmy w ten sposób dwa pokolenia katolików – uważa Metropolita. Zazaczył on też, że Kościół już przed 20 laty właściwie zareagował na ten kryzys, ogłaszając *Katechizm Kościoła Katolickiego*. Dzięki temu w Stanach Zjednoczonych udało się już odrodzić katechizację. Problemem pozostają kościelne uniwersytety i katolicy teolodzy, którzy nie respektują nauczania Kościoła ani katolickiej tożsamości swych instytucji.

¹⁵ J. Ratzinger, *Przekazywanie i źródła wiary*, w: *Powstanie i znaczenie Katechizmu Kościoła Katolickiego w wypowiedziach papieża Jana Pawła II i kardynała Josepha Ratzingera*, Poznań 1997, s. 68.

Na tym polu pozostało jeszcze wiele do zrobienia – przyznaje metropolita Waszyngtonu. W tej sprawie wystosował on też ostatnio list do 74 seminarzystów swej diecezji, przestrzegając ich przed teologami, którzy choć uważają się za katolickich, głoszą nauki sprzeczne z Magisterium Kościoła. „W razie jakichkolwiek wątpliwości sięgajcie do *Katechizmu*” – radził swym seminarzystom kard. z Waszyngtonu¹⁶.

Katechizm Kościoła Katolickiego, od jego promulgacji, miał być tym ważnym elementem w katechizacji, w której istotną rolę odgrywają *fides i ratio*. Wielokrotnie o tym mówił i Jan Paweł II i Benedykt XVI.

Wiara, jak stwierdzał Jan Paweł II w Encyklice *Fides et ratio*, domaga się, „aby jej przedmiot został poznany przy pomocy rozumu; rozum, osiągając szczyt swoich poszukiwań, uznaje, jak konieczne jest to, co ukazuje mu wiara”¹⁷. Papież, opisując relacje między wiarą i rozumem, wskazywał na ich jedność i konieczność wzajemnego uzupełniania się. Jest to konieczne dlatego, że ilekroć rozum pozbawiony będzie wsparcia ze strony Objawienia, podążał on będzie bocznymi drogami, na których istnieje ryzyko zagubienia jego ostatecznego celu. Wiara natomiast, jeśli nie zostanie oparta na rozumie, skupiać się będzie wyłącznie na uczuciach i przeżyciach, co stworzyć może zagrożenie, że przestanie być propozycją uniwersalną. „Żłudne jest mniemanie, kontynuował papież, że wiara może silniej oddziaływać na słaby rozum; przeciwnie, jest wówczas narażona na poważne niebezpieczeństwo, może bowiem zostać sprowadzona do poziomu mitu lub przesądu. Analogicznie,

¹⁶ www.nowy.ekai.pl/szuflada/protected/183442/ln3mazp5ggwvew3y/

¹⁷ Jan Paweł II, *Encyklika Fides et ratio o relacjach między wiarą a rozumem*, w: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, tom II, Kraków 1996, nr 42.

gdy rozum nie ma do czynienia z dojrzałą wiarą, brakuje mu bodźca, który kazałby skupić uwagę na specyfice i głębi bytu”¹⁸.

W podobnym duchu wypowiedział się Benedykt XVI na audiencji generalnej w dniu 21 listopada 2012 roku. Ojciec Święty wygłosił katechezę, w której wskazywał na zachodzące zależności, o których mówimy. Papież powiedział m.in. „Poznanie Boga jest doświadczeniem wiary i domaga się równocześnie podjęcia drogi intelektualnej i moralnej, gdyż głęboko poruszeni obecnością w nas Ducha Jezusa, możemy przewyciężyć perspektywy naszego egoizmu i otwieramy się na prawdziwe wartości życia. Mówiąc o racjonalności wiary Ojciec Święty zauważył, że tradycja katolicka od samego początku odrzucała fideizm – to znaczy chęć wierzenia wbrew rozumowi. Bóg nie jest bowiem absurdalny, ale jest tajemnicą, pełną sensu, znaczenia i prawdy. Równocześnie Bóg swoją łaską oświeca rozum, otwiera mu nowe niezmiernie i nieskończone horyzonty. „Stąd wiara jest bodźcem do poszukiwania zawsze, nieustannie, do niepokoju w niewyczerpanym odkrywaniu prawdy i rzeczywistości. Fałszywe jest uprzedzenie pewnych współczesnych myślicieli, według których rozum ludzki byłby blokowany dogmatami wiary” – stwierdził papież¹⁹.

Reasumując dotychczasową refleksję trzeba stwierdzić, że od lat najwyżsi przedstawiciele Kościoła katolickiego widzą problem, skoro do niego wciąż się odwołują i przekonują, że te dwa obszary bez siebie nie istnieją, że się nie wykluczają a przeciwnie wspierają. Każde odstępstwo od takiego ujęcia zwykle dobrze się nie kończy, co więcej doprowadza do różnego typu kryzysów religijnych.

¹⁸ Tamże, nr 48.

¹⁹ www.nowy.ekai.pl/szuflada/protected/183442/ln3mazp5ggwvew3y/#IDA3XBTE

Dlatego też zdawano sobie sprawę, że bez nowego *Katechizmu Kościoła Katolickiego*, będzie trudno osiągnąć zamierzone cele religijne i ukazywać wspomniane zależności pomiędzy *ratio i fides*, szczególnie w obszarze ewangelizacji, duszpasterstwa i katechizacji.

Oczywiście, że mówiąc o *Katechizmie Kościoła Katolickiego* i wiedząc dla kogo jest on przeznaczony dobrze wiemy, że raczej nie stanie się on „lekturą do poduszki” dla naszych wiernych, ani chyba dla ewangelizatorów, duszpasterzy i katechetów. Dlatego też już wtedy, jak wspomniałem, zachęcano Kościoły partykularne, do tworzenia, na bazie *Katechizmu Kościoła Katolickiego*, katechizmów lokalnych.

4. Adaptacje *Katechizmu Kościoła Katolickiego* w Kościele w Polsce

Episkopat Polski w *Liście Biskupów Polskich z okazji przekazania Katechizmu Kościoła Katolickiego* (22 lutego 1995 roku) napisał zamienne zdanie: „*Katechizm Kościoła Katolickiego* jest darem danym nam przez Kościół, którego nie wolno zakopać. Trzeba z niego korzystać, czerpiąc zeń prawdę Bożą”. Biskupi jednocześnie zapowiedzieli, że „na jego podstawie zostaną (...) opracowane katechizmy dla dzieci, dla dorastającej młodzieży, dla młodzieży szkół ponadpodstawowych oraz katechizm dla dorosłych, a w następnym etapie pomoce dla katechetów i rodziców”.

Od tej wypowiedzi minęło już prawie dwadzieścia lat. Postawmy sobie więc pytanie: Czy *Katechizm Kościoła Katolickiego* w Polsce został „zakopany”, czy zapomnieliśmy o nim? Trzeba powiedzieć, że raczej - na szczęście - nie. W tym czasie pojawiły się różne inicjatywy, zarówno w skali diecezjalnej,

jak i ogólnopolskiej, stawiające sobie za cel zaadaptowanie tego *Katechizmu* do potrzeb duszpasterskich i katechetycznych Kościoła w Polsce²⁰. *Katechizm Kościoła Katolickiego* stał się przede wszystkim punktem odniesienia przy opracowywaniu podręczników katechetycznych, tak do nauczania religijnego w szkole, jak i w parafii²¹. Autorzy w podręcznikach tych starają się realizować nie tylko cele i zadania wytyczone im przez programy nauczania religii, ale także nawiązują, w mniejszym lub większym stopniu, do *Katechizmu Kościoła Katolickiego*

²⁰ Zob. J. Charytański, *Niektóre wskazania wychowawcze Katechizmu Kościoła Katolickiego*, Warszawa 1997; J. Charytański, *Rzeczywistość miłości w Katechizmie Kościoła Katolickiego*, Kraków 1998; J. Charytański, *Katecheza o Duchu Świętym według Katechizmu kościoła Katolickiego*, Warszawa 1999; J. Charytański, A. Splawski (red.), *Katechizm dla dorosłych. Polska Adaptacja Katechizmu Kościoła Katolickiego opracowana na zlecenie i zatwierdzona przez Komisję Episkopatu Polski ds. Wychowania Katolickiego*, Kraków 1999; J. Charytański, Cz. M. Sondej, *Kim jestem jako człowiek i chrześcijanin. Rozważania w oparciu o Katechizm Kościoła Katolickiego*, Kraków 2006; Marek Z. (red.), *Taka jest wiara Kościoła. Katechizm dla dorosłych*, Kraków 2009; Dymkowski Z., *Wzory osobowe Katechizmu Kościoła Katolickiego w katechezie współczesnej*, Płock-Lublin 1999; J. Królikowski, *Mały przewodnik po Katechizmie Kościoła Katolickiego*, Poznań 1996; S. Łabendowicz, *Wyznawać wiarę dzisiaj. Katecheza dorosłych na podstawie Katechizmu Kościoła Katolickiego*, Sandomierz 1999; I. Wrzesiński, *Refleksje teologiczne nad Katechizmem Kościoła Katolickiego*, Ciechanów 1999; T. Panuś (red.), *W co Kościół wierzy i z czego żyje. W 10. rocznicę opublikowania Katechizmu Kościoła Katolickiego*, Kraków 2004.

²¹ Zob. aktualne programy i podręczniki do nauczania religii zatwierdzone przez Komisję Wychowania Katolickiego Konferencji Episkopatu Polski w: R. Czekalski, *Bibliografia katechetyczna 2001-2010*, Warszawa 2012, s. 66-76.

lub wydanego w 2005 roku *Kompendium Katechizmu Kościoła Katolickiego*, będącego jego „wierną i pewną syntezą”²².

Jak stwierdził ks. prof. R. Murawski, powszechne odczucie jednak jest takie, że te działania wydawały się niewystarczające. Brakowało jakiegoś całościowego ujęcia i przełożenia treści tego *Katechizmu* na użytek wiernych, tj. dla potrzeb katechezy dorosłych. Bez wątpienia problemem, był dość trudny język *Katechizmu*. Brak też było wyraźnej koncepcji, jak temu brakowi zaradzić. Książę Profesor stwierdził, że jedyną znaną mu próbą przełożenia *Katechizmu Kościoła Katolickiego* na łatwiejszy język, i jednocześnie dotarcie do, w miarę szerokiego grona, odbiorców, była próba zainicjowana w płockiej diecezji tzw. *Katechizmu Płockiego* w 2005 roku²³.

Oceny tego przedsięwzięcia dokonał wspomniany ks. prof. Roman Murawski w kilku punktach. Stwierdził on, że *Kate-*

²² Benedykt XVI, *Motu proprio* w celu zatwierdzenia i opublikowania *Kompendium Katechizmu Kościoła Katolickiego*, w: *Kompendium Katechizmu Kościoła Katolickiego*, Kielce 2005, s. 6; por. R. Murawski, *Kompendium Katechizmu Kościoła Katolickiego*, w: *Katecheza w Kościele i dla Kościoła*, red. R. Czekalski, Płock 2006, s. 15-24.

²³ Ówczesny Biskup Płocki Stanisław Wielgus, zainicjował opracowanie katechizmu lokalnego. Dnia 14 października 2004 roku powołał ośmioosobowy zespół kapłanów diecezji płockiej, którym zlecił wypracowanie sposobu głoszenia prawd wiary katolickiej. W skład zespołu zostali powołani: bp Roman Marcinkowski jako przewodniczący, ks. Daniel Brzeziński, ks. Ryszard Czekalski, ks. Kazimierz Dziadak, ks. Janusz Kochański, ks. Adam Łach, ks. Tomasz Opaliński, ks. Henryk Seweryniak. W wydanym z tej okazji *Dekrecie* Biskup Płocki napisał, że zespół ten powołuje, ponieważ ma na uwadze postępujący bardzo szybko proces laicyzacji. Dlatego pragnie ogarnąć wiernych Kościoła Płockiego pasterską troską o coraz większy poziom wiedzy religijnej, a zwłaszcza znajomość podstawowych prawd wiary zawartych w *Katechizmie Kościoła Katolickiego*. Zob. R. Czekalski, *Katechizm Płocki – założenia i realizacja*, „Collectanea Theologica” 3 (2008), s. 161-167.

*chizm Płocki*²⁴ jest dziełem nowatorskim, i unikalnym, nie znajdującym odpowiednika we współczesnej literaturze katechetycznej. Autor zwrócił uwagę na kilka charakterystycznych jego cech:

- * *Katechizm Płocki* stanowi pierwszą oryginalną i w pełni udaną próbę adaptacji *Katechizmu Kościoła Katolickiego* na użytek katechezy dorosłych. Nie są mi znane podobne opracowania w innych krajach.
- * W przekazie katechetycznym wykorzystano wszystkie dostępne dzisiaj kanały komunikacji: ustny przekaz w niedzielę przed Mszą Świętą, prasę, radio, Internet. Zwieńczeniem tego wielowymiarowego przekazu jest wydrukowana cztero tomowa książka. Również od tej strony należy do prekursorskich opracowań katechetycznych.
- * Czytanie katechez w niedzielę przed Mszą Świętą nawiązuje do wielowiekowej tradycji katechetycznej, funkcjonującej przynajmniej od średniowiecza, a zaniechanej dopiero niedawno, mianowicie - do niedzielnych kazań katechizmowych. Była to wówczas bardzo popularna forma katechezy dorosłych.
- * Poważnym mankamentem polskiej katechezy jest brak systematycznej katechezy dorosłych. Katecheza dzieci i młodzieży nie przyniesie spodziewanych owoców, jeśli nie będzie towarzyszyła jej katecheza dorosłych. Przykład *Katechizmu Płockiego* pokazuje, jak ten problem można pomyślnie rozwiązać²⁵.

²⁴ *Katechizm Płocki*, cz. I: *Wyznanie wiary*, Płock 2008; *Katechizm Płocki*, cz. II: *Celebracja misterium chrześcijańskiego*, Płock 2009; *Katechizm Płocki*, cz. III: *Życie w Chrystusie*, Płock 2010; *Katechizm Płocki*, cz. IV: *Modlitwa chrześcijańska*, Płock 2011.

²⁵ Zob. R. Murawski, *Katechizm Płocki*, „Katecheta” 52 (2008) nr 5, s. 48-52; zob. też R. Czekalski, *Katechizm Płocki – założenia i realizacja*, art. cyt., s. 161-167.

Pomysłodawcy i twórcy *Katechizmu Płockiego*, po roku pracy – w dniu 12 kwietnia 2006 roku, otrzymali podziękowanie z Sekretariatu Stanu Stolicy Apostolskiej. Ojciec Święty Benedykt XVI podziękował za wprowadzoną w diecezji płockiej nową formę katechizacji. Inicjatywa *Katechizmu Płockiego* została nazwana „ambitnym przedsięwzięciem”. Papież wyraził „słowa uznania i gratulacji” pod adresem odpowiedzialnych za realizację dzieła, zwłaszcza zaś autorów katechez. Ojciec Święty życzył także, by katechezy, „dochowując wierności nauce katolickiej, uwzględniały zainteresowania i potrzeby duchowe wiernych”²⁶.

Na kanwie niniejszej refleksji oraz prac związanych z upowszechnianiem *Katechizmu Kościoła Katolickiego* m.in. w formie *Katechizmu Płockiego* rodzi się postulat zmuszający do zmiany dotychczasowego sposobu myślenia twórców katechizmów lokalnych oraz duszpasterzy.

Nie wystarczy bowiem dzisiaj napisać i wydać choćby najciekawsze adaptacje *Katechizmu Kościoła Katolickiego*, nawet z pięknymi ilustracjami na kredowym papierze. Pisząc katechizmy lokalne, należy jednocześnie zastanawiać się, jak z tymi tekstami dotrzeć do współczesnych ludzi wierzących i poszukujących, żyjących w różnych kontekstach społecznych i kulturowych. Należy docierać do nich, z wiarą i wiedzą, nowymi współczesnymi drogami medialnymi. Jeśli tego się nie uczyni, tzn. że kolejne nawet dobre i poprawnie merytorycznie, potrzebne i ładnie, wydane książki z katechezami i pomocami duszpasterskimi, trafią niestety jedynie na półkę regału²⁷.

²⁶ Zob. *List gratulacyjny z Sekretariatu Stanu Stolicy Apostolskiej*, w: *Katechizm Płocki. Część I. Wyznanie wiary*, dz. cyt., s. 7-8.

²⁷ Zob. R. Czekalski, *Formy katechezy dorosłych w Polsce – realizacja, możliwości, projekty*, w: *Katecheza w Kościele i dla Kościoła*, red. R. Czekalski, Płock 2006, s. 140.

Zakończenie

Nawet okres 20 lat od promulgacji *Katechizmu Kościoła Katolickiego* nie stanowi żadnej przeszkody, aby wciąż na nowo pogłębiać treści zawarte w tym dziele, które jest dla nas wszystkich właściwą i podstawową wykładnią doktrynalną i moralną. Jest to szczególnie istotne, w obecnych czasach, gdzie relatywizacja, szerzy się „na prawo i lewo”, gdzie poprawność polityczna, a czasem i poprawność kościelna, staje się wyznacznikiem życia i postępowania. Dlatego *Katechizm Kościoła Katolickiego*, jest i powinien być, niezbędnym narzędziem współczesnej pracy ewangelizacyjnej, duszpasterskiej i katechetycznej wśród naszych wiernych. Jest on darem Kościoła, dzięki któremu możemy wciąż zgłębić i *fides i ratio* w nas i wśród powierzonych nam wiernych.

SUMMARY

The article was written in the twentieth anniversary of the publication of the Catechism of the Catholic Church. Author describes the four important elements: 1) Re-aware of the importance of the Catechism of the Catholic Church, 2) current state of faith and religious knowledge catechized, 3) the relationship Catechetical fides et ratio, 4) Adaptations of the Catechism of the Catholic Church in the Church in Poland.